RESOVIA SACRA
R. 25 (2018)

RAFAŁ CZUPRYK

CHRZEŚCIJAŃSKI HUMANIZM WYRAZEM PEŁNEJ AKTUALIZACJI LUDZKIEJ OSOBY

Potrzebujemy ludzi, którzy mieliby spojrzenie skierowane ku Bogu, ucząc się od Niego prawdziwego człowieczeństwa. Potrzebujemy ludzi, których umysł byłby oświecony światłem Bożym, którym Bóg otwierałby serce tak, aby ich intelekt mógł przemówić do intelektu innych, a ich serce mogło otworzyć serca innych. Tylko poprzez ludzi, którzy zostali dotknięci przez Boga, Bóg może zwracać się do ludzi.

Joseph Ratzinger[1]

Zręby humanizmu

Główne idee humanizmu sięgają starożytnej Grecji, kiedy po okresie zainteresowania przyrodą (okres naturalistyczny), filozofia przeszła w okres humanistyczny, gdy zaczęła dominować tematyka antropologiczna, etyczna i polityczna. Odtąd refleksja filozoficzna skupiła się na człowieku, jego godności, szczęściu

DR RAFAŁ CZUPRYK, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Rzeszowskiego, doktor historii i pedagogiki; nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie. Zainteresowania: historia, pedagogika katolicka, filozofia, teologia. Kontakt: annarafal.cz@wp.pl

1. Fragment wykładu poświęconego przyszłości Starego Kontynentu, jaki wygłosił Joseph Ratzinger, prefekt Kongregacji Nauki Wiary, w benedyktyńskim opactwie Subiaco 1 kwietnia 2005 r. Zob. J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Częstochowa 2005 (tekst na okładce książki).

i przeznaczeniu[2]. Klasyczny, grecki humanizm streszczał się w idei kształtowania w człowieku dojrzałego charakteru (prawdziwego człowieczeństwa), łącząc piękno ciała z pięknem ducha (*kalos kai agathos)*. Wychowawczy model opisywał termin *paideia*[3], rozumiany jako wykształcenie praktyczne, przygotowujące młodzież do bycia dobrymi obywatelami *polis*. W ujęciu Platona, *paideia* to proces formowania człowieka w oparciu o idealny obraz bytu[4]. Dla Rzymian, wychowawcze ideały opisywał termin *humanitas*, który odnosił się do potencjalnych uzdolnień człowieka wymagających rozwoju i doskonalenia[5]. Twórcą pojęcia był Marcus Tullius Cicero. *Humanitas* stała się przede wszystkim celem wychowania i edukacji, obejmując rozległy kompleks wartości etycznych, intelektualnych, estetycznych i obywatelskich. Elementy składowe *humanitas* tworzyły: „uprawa" ludzkiego ducha (*cultura animi*); wychowanie (*educatio*), czyli kształtowanie człowieka dojrzałego, bogatego w życiową mądrość (*sapientia*) oraz dialog osób (*dialogus*), których duch, przez słowo, wkraczał w świat pojęć, inteligencji i rozumu[6]. W istocie, ideał *humanitas* ukierunkowywał rozwój człowieka na pełnię człowieczeństwa (tzw. „cycerońska antropologia")[7].

Antycznemu dziedzictwu *humanitas* nową perspektywę nadało chrześcijaństwo. Przenikając ludzkie serca i umysły, wpłynęło na uniwersalną tożsamość wiernych. Uznając niezbywalne wartości etyczne i moralne, otworzyło przed ochrzczonymi w imię Jezusa Chrystusa horyzont transcendentny (zbawczy). Podkreślając zaś wielką godność osoby ludzkiej, zaprosiło każdego do uczestnictwa w życiu Boga – uczestnictwa poprzez świętość, osiąganą przez czyny miłości. W konsekwencji, chrześcijańska *humanitas* pobudziła jednostkę do udoskonalania siebie; zachęciła do wypracowywania w sobie duchowych sprawności (cnót), wskazując wysoką miarę zwyczajnego życia chrześcijańskiego. Nowa,

2. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, Lublin 1994, s. 61.
3. P. Jaroszyński: *Paideia*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, online: http://ptta.pl/pef/pdf/p/paideia.pdf (dostęp: 20.06.2018); *Kalokagathia*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, online: http://ptta.pl/pef/pdf/k/kalokagathia.pdf (dostęp: 20.06.2018); W. Jaeger: *Paideia*, tłum. M. Plezia, t. I–II, Warszawa 1962–1964; *Wczesne chrześcijaństwo i grecka paideia*, tłum. K. Bielawski, Bydgoszcz 2002.
4. A. Salamucha, *Definicje wychowania w literaturze pedagogicznej*, „Roczniki Nauk Społecznych" 32 (2004) z. 2, s. 32.
5. P. Jaroszyński, *Kultura*, w: *Encyklopedia białych plam*, t. X, Radom 2003, s. 276.
6. J.L. Lorda, *Humanizm dobra niewidzialne*, tłum. P. Roszak, Toruń-Kraków 2011, s. 19–31; *Humanitas grecka i rzymska*, R. Popowski (red.), Lublin 2005.
7. Następcy Cycerona, jak i późniejsi, renesansowi humaniści, w mniejszym lub większym stopniu nawiązywali do koncepcji rzymskiego filozofa i polityka. O duchu antycznego humanizmu świadczą chociażby powszechnie znane sentencje ówczesnych myślicieli: *Homo sum, humani nihil a me alienum puto* (Terencjusz) lub *Homo homini res sacra* (Seneka Młodszy). *Słownik wyrazów obcych. Sentencje, powiedzenia, zwroty*, cz. 2, I. Kamińska-Szmaj (red.), Warszawa 2001.

chrześcijańska antropologia dała podwaliny pod rozwój chrześcijańskiego humanizmu, określanego z czasem personalizmem lub integralnym humanizmem[8].

Humanizm chrześcijański w nauczaniu Soboru Watykańskiego II i papieża Pawła VI

W *Encyklopedii aksjologii pedagogicznej* pod hasłem *humanizm* czytamy: „łac. *humanus* ludzki, *homo* człowiek – antropocentryczny nurt kulturowy oparty na przekonaniu, że każdy człowiek posiada niezbywalną godność, na mocy której jest on szczytem wartości doczesnych i twórczym podmiotem autonomicznych działań[9]. *Słownik katolickiej nauki społecznej* podaje: „humanizm, to całość kierunków myślowych i praktycznych postaw koncentrujących się wokół samego człowieka, sensu i celu jego życia, szacunku dla jego godności, troski o jego wolność, szczęście i swobodny rozwój. Niepodważalną wartością w humanizmie jest każda osoba ludzka, traktowana jako cel sam w sobie o prawach nienaruszalnych i niezbywalnych"[10]. Chrześcijaństwo od samego początku postrzegało ścisły związek religii z humanizmem. W średniowieczu humanizm wyrażał się w teocentryzmie – to Bóg wyznaczał ideał osoby i był odpowiedzią na wszelkie pytania i wątpliwości. W renesansie humanizm przybrał charakter antropocentryczny. Uznając człowieka za najwyższą wartość, akcentował jego godność, intelektualną i moralną autonomię, oraz inne walory umysłu i ciała. Gloryfikując człowieka, nie był jednakże humanizmem ateistycznym. Ten ostatni zaznaczył swoją obecność dopiero w wieku XX, wpisując się w ideologię systemów totalitarnych, jako swoisty antyhumanizm[11]. W latach 60. XX wieku w dokumentach Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza w Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7.12.1965)[12], znalazł się kompetentny wykład poświęcony problematyce współczesnego człowieka. Sformułowane pytania: „Co Kościół myśli o człowieku? Co wydaje się godne zalecenia dla budowy dzisiejszego społeczeństwa? Jaki jest

8. J. Pastuszka, *Kryzys kultury a religia. Szkice filozoficzno-religijne,* Warszawa 1932, s. 71–78; P. Tarasiewicz, *Humanizm*, w: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, K. Chałas, A. Maj (red.), Radom 2016, s. 410–411. Zob. także: *Historia chrześcijaństwa*, T. Dowley (red.), tłum. T. Szafrański, Warszawa 2002; J. Hill, *Co zawdzięczamy chrześcijaństwu?*, tłum. P. Borkowski, Warszawa 2007.
9. P. Tarasiewicz, *Humanizm*, s. 408.
10. W. Piwowarski, *Humanizm*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, W. Piwowarski (red.), Warszawa 1993, s. 64.
11. P. Tarasiewicz, *Humanizm*, s. 408–410.
12. Sobór Watykański II, Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 537–619.

ostateczny sens działalności ludzkiej na całym świecie?"[13], stały się podstawą przedstawienia pełnego, autentycznego wykładu na temat humanizmu chrześcijańskiego. Papież Paweł VI, omawiając wyniki Soboru[14], podkreślił szczególnie dwa jego momenty: „Nigdy przedtem nie zajmowano się na Soborze tak obszernie człowiekiem jak obecnie, i to – co jest charakterystyczne – człowiekiem konkretnym, a nie abstrakcyjnym, i nie tylko w związku z dogmatami religijnymi, ale samym człowiekiem jako członkiem Kościoła i podmiotem życia religijnego, człowiekiem zjawiskowym, człowiekiem tragicznym, zmiennym, chwiejnym, człowiekiem indywidualnym i społecznym, człowiekiem, który kocha, pracuje, zawsze czegoś oczekuje, człowiekiem grzesznym i świętym. Chrześcijaństwo wnosi nowe elementy, które człowieka stawiają w innym świetle. Głosi ono odkupienie ludzkości przez Boga-Człowieka, mówi o grzechu pierworodnym, o śmierci jako karze za grzech pierworodny, o odpowiedzialności człowieka przed Bogiem za czyny, o życiu przyszłym, o nieskończonej wartości duszy ludzkiej. Tych momentów nie można pominąć, gdy formułowana jest koncepcja człowieka, tj. gdy ustalana jest jego natura, a to stanowi przecież treść każdego humanizmu. Dlatego humanizm chrześcijański tak mocno podkreśla godność człowieka, tak absolutyzuje wartość jego czynów, a zarazem przypomina, że człowiek jest tylko prochem ziemskim, epizodem w procesach przyrodniczych świata, jeżeli się ma na myśli jego cielesność"[15]. W encyklice *Populorum progressio* (26.03.1967), papież dodał: „Tak wygląda pełny humanizm, który należy rozszerzać; czyż jest on czymś innym, jak troską o wszechstronny rozwój całego człowieka? i wszystkich ludzi? Humanizm zawężony, obcy wartościom duchowym i Bogu, który jest źródłem i początkiem tych wartości, może mieć tylko pozory czegoś lepszego. Człowiek może oczywiście urządzać rzeczy ziemskie bez Boga, ale odrzuciwszy Boga, może je skierować tylko przeciw człowiekowi. Dlatego taki humanizm z całą pewnością staje się nieludzki. Prawdziwy humanizm to tylko ten, który zwraca się ku najwyższemu Bogu poprzez uznanie zadania będącego naszym powołaniem i naprawdę kształtującego życie ludzkie. Nie jest więc człowiek dla siebie normą ostateczną, ale tym, kim być powinien, staje się dopiero wówczas,

13. *Gaudium et spes* (nr 11).
14. Paweł VI, Homilia na ostatniej sesji publicznej Soboru Watykańskiego II (7.12.1965), w: Acta Apostolicae Sedis, 58 (1966), s. 51–59, online: http://www.vatican.va/archive/aas/documents/AAS-58-1966-ocr.pdf (dostęp: 20.06.2018).
15. Tamże; por. J. Pastuszka, *Koncepcja człowieka w uchwałach Soboru Watykańskiego II (Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym) na tle współczesnych humanizmów*, „Roczniki Filozoficzne" 16 (1968) z. 4, s. 58.

gdy przekracza samego siebie, według tak bardzo prawdziwego powiedzenia Pascala: dziwne, jak bardzo człowiek przerasta człowieka"[16].

Problematyka związana z człowiekiem i humanizmem chrześcijańskim pojawiała się jeszcze niejednokrotnie w wypowiedziach papieża Pawła VI. Od soboru wszak Magisterium Kościoła zogniskowało się wokół zasadniczej myśli: „Człowiek jest drogą Kościoła, jest miarą humanizmu". Przykładowo, w przemówieniu podczas audiencji generalnej (4.09.1968)[17], Paweł VI zwrócił uwagę, iż prawda o człowieku i godność ludzka to dwa składniki humanizmu. W jego świetle człowiek wciąż chce poznać siebie i sklasyfikować swoje własne poszukiwania. Dla jednych, człowiek jest czymś absolutnym, jest koroną wszelkiego stworzenia. Dla innych najwznioślejszym aspektem godności ludzkiej jest powołanie do zjednoczenia z Bogiem. W tym kontekście papież przypomniał: „Żadna antropologia nie dorównuje nauce Kościoła o osobie ludzkiej, nawet jako jednostce, o jej oryginalności, godności, świętości, dążeniu do pełnego rozkwitu, nieśmiertelności itp.; (…) zawsze będzie trudno określić rozmiary praw, jakie człowiekowi przysługują z racji jego wyniesienia do porządku nadprzyrodzonego, wskutek jego wszczepienia w Chrystusa"[18]. W dalszej części wypowiedzi papież zauważył, iż dla humanizmu dwie sprawy powinny być szczególnie drogie: sumienie i wolność. „Są to dwa podstawowe punkty, na które Sobór położył szczególny nacisk i to z wielką powagą. Są to też dwa bardzo delikatne punkty, ponieważ współczesny werbalizm i powierzchowność wielu ludzi utrudnia urobienie sobie ścisłego pojęcia o sumieniu, o wolności oraz o dobrym posługiwaniu się jednym i drugim"[19]. Szczególna troska Pawła VI związana z szerzeniem idei humanizmu chrześcijańskiego znalazła odzwierciedlenie nie tylko w licznych wypowiedziach, ale także ważkich gestach. W latach swego pontyfikatu papież akcentował wielokrotnie znaczenie otwarcia chrześcijaństwa wobec świata oraz wyjście Kościoła do świata z ofertą wartości ewangelicznych (chrześcijańskich), jako właśnie wartości humanistycznych[20].

W tym miejscu rozważań, doprecyzowując pojęcie humanizm w aspekcie humanizmu chrześcijańskiego, w *Słowniku katolickiej nauki społecznej* czytamy: „humanizm chrześcijański postrzega wielkość człowieka i godność osoby w perspektywie związku z Bogiem – w świetle Objawienia chrześcijańskiego. Przyjmuje, że wartości religijne i dążenia transcendentne nie tylko nie są

16. Paweł VI, Encyklika Populorum progressio (nr 42), online: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/populorum_progressio_26031967.html (dostęp: 20.06.2018).
17. Paweł VI, Rozważanie w czasie Audiencji Generalnej: Humanizm chrześcijański: (4.09.1968), w: Tenże, Trwajcie mocni w wierze, t. 2, Kraków 1974, s. 407–411.
18. Tamże.
19. Tamże.
20. Przykładowo: encyklika *Ecclesiam suam* (6.08.1964); adhortacja *Evangelii nuntiandi* (8.12.1975).

sprzeczne z jakimkolwiek humanizmem godnym tego miana, ale czynią go pełnym i autentycznym. Dzięki chrześcijaństwu można odkryć nowe horyzonty bytu osobowego. Człowiek bowiem realizuje się jako osoba tylko wówczas, gdy odkrywa drugich i afirmuje ich jako byty osobowe poprzez oparte na wzajemnej miłości relacje: ja–ty–my. Każda osoba jest sama w sobie celem i nie może być niczemu podporządkowana; posiada jedyną w swoim rodzaju godność, którą afirmuje przez czyny miłości. Chrześcijaństwo zaś poszerza tę perspektywę afirmacji osoby ludzkiej wprowadzając ją w perspektywę Boga-Stwórcy"[21].

Jan Paweł II o humanizmie chrześcijańskim

Proklamacją humanizmu chrześcijańskiego stał się cały pontyfikat Ojca Świętego Jana Pawła II[22]. Fundamentalną wykładnię przedstawił papież w swej pierwszej encyklice *Redemptor hominis*[23], w której napisał: „Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi. To jest ów ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo! (…) Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie „przyswoić", zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym. (…) Właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną. Nazywa się też chrześcijaństwem. Stanowi o posłannictwie Kościoła w świecie – również, a może nawet szczególnie

21. Por. W. Piwowarski, *Humanizm*, s. 64–65; P. Tarasiewicz, *Humanizm*, s. 410–411.
22. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. I–XVI, Kraków 2006–2009. Seria wydawnicza obejmuje wszystkie ważne dokumenty, których autorem był papież: encykliki, adhortacje, listy i konstytucje apostolskie, orędzia, przesłania, homilie, przemówienia okolicznościowe, katechezy a także 104 papieskie pielgrzymki oraz modlitwy i rozważania (Anioł Pański, Droga Krzyżowa, Różaniec i inne). Zob. online: http://www.dzielazebrane.pl.
23. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, P. Ptasznik i in. (red.), t. I, Kraków 2006, s. 27–62.

– „w świecie współczesnym". Owo zdumienie, a zarazem przeświadczenie, pewność, która w swym głębokim korzeniu jest pewnością wiary, ale która w sposób ukryty ożywia każdą postać prawdziwego humanizmu – pozostają najściślej związane z Chrystusem. Ono wyznacza zarazem Jego miejsce. Jego szczególne prawo obywatelstwa w dziejach człowieka i ludzkości. Kościół, który nie przestaje kontemplować całej tajemnicy Chrystusa, wie z całą pewnością wiary, że Odkupienie, które przyszło przez Krzyż, nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie (…)[24]". Spotkanie człowieka z Chrystusem, to – w ocenie papieża – fundament autentycznego humanizmu chrześcijańskiego. Tenże humanizm nie odżegnuje się od Objawienia, lecz dokonuje jego inkorporacji w celu poznania szczytu ludzkich możliwości. Istota humanizmu chrześcijańskiego tkwi w jego relacji do Osoby Jezusa Chrystusa[25]. W tym kontekście, podczas swej pierwszej pielgrzymki do Polski (1979), papież powiedział: „Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa"[26]. Pielgrzymując do Ojczyzny po raz szósty (1997), papież przypomniał: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi! W imię poszanowania praw człowieka, w imię wolności, równości, braterstwa, w imię międzyludzkiej solidarności i miłości wołam: nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi! Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa"[27].

Wnioskując z powyższych fragmentów nauczania papieża Jana Pawła II, należy zauważyć, iż humanizm chrześcijański jest antropocentryczny i dowartościowuje wszystkie konstytutywne elementy ludzkiej osoby: ducha, ciało, poznanie intelektualne, sferę zmysłową, emocjonalną, wolitywną. Głosi autonomię rzeczywistości ziemskich, podkreślając jednocześnie transcendentny wymiar ludzkiego przeznaczenia. W ocenie Ojca Świętego humanizm chrześcijański można implementować do każdej kultury, ponieważ w każdym człowieku jest on w stanie wzbudzić świadomość własnej wartości i odkryć przed nim cele jego własnego

24. *Redemptor hominis* (nr 10). Podkreślając znaczenie człowieka dla Kościoła, w dalszej części encykliki papież dodał: „Człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnicę Wcielenia i Odkupienia" (nr 14).
25. P. Tarasiewicz, *Humanizm*, s. 410.
26. Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa* (Warszawa, 2.06.1979), online: http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/538 (dostęp: 20.06.2018).
27. Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha* (Gniezno, 3.06.1997), online: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/gniezno_03061997.html (dostęp: 20.06.2018).

istnienia. Papież wzywał tym samym do budowania kultury prawdziwie humanistycznej, dzięki której każdy człowiek może zaspokoić swe najszlachetniejsze aspiracje, rozwinąć swoje człowieczeństwo i pogłębić dążenie do prawdy.

Benedykt XVI o priorytetach prawdziwego humanizmu

Papież Benedykt XVI, odwołując się do nauczania społecznego poprzednich papieży, uznał problematykę społeczną za nierozerwalnie związaną z kwestią antropologiczną. W encyklice *Caritas in veritate* napisał: „(…) trzeba dzisiaj stwierdzić, że kwestia społeczna stała się radykalnie kwestią antropologiczną (…)”[28]. Oznacza to, iż droga rozwoju człowieka przebiega przede wszystkim po linii szacunku do ludzkiego życia i respektu dla niezbywalnej godności każdej osoby. Rozwój ten powinien realizować się w łączności z Bogiem przez miłość w prawdzie i dążenie do dobra wspólnego. Tylko bowiem przy asystencji Boga, człowiek dostrzega cel swojego istnienia, jest w pełni wolny oraz integralnie widzi siebie. W ten sposób może twórczo kierować własnym postępem, który wyraża siłę chrześcijańskiego humanizmu[29]. W encyklice *Caritas in veritate*, papież wskazał zależność postępu człowieka od integralnego rozwoju pojedynczej osoby i całej ludzkości: „Chciałbym przypomnieć wszystkim (…), że pierwszym kapitałem, który należy ocalić i docenić, jest człowiek, osoba, w swojej integralności: »Człowiek, bowiem jest twórcą całego życia gospodarczo-społecznego, jego ośrodkiem i celem«”[30]. Papież określił tym samym priorytety prawdziwego humanizmu, uznając wartości chrześcijańskie za podstawę szczęśliwego i spełnionego życia, niezależnie od warunków socjalnych i społecznych. Wierność zaś wartościom chrześcijańskim, tak w życiu indywidualnym jak i społecznym, uznał za kryterium prawdziwego postępu. W tej samej encyklice napisał: „W obecnym kontekście społecznym i kulturowym, w którym rozpowszechniona jest tendencja do relatywizowania prawdy, przeżywanie miłości w prawdzie prowadzi do zrozumienia, że wybór wartości chrześcijańskich jest nie tylko sprawą pożyteczną, ale niezbędną do budowania dobrego społeczeństwa i integralnego rozwoju ludzkiego”[31]. W podsumowaniu dokumentu papież podkreślił: „(…) człowiek nie jest w stanie kierować własnym postępem, ponieważ nie może sam z siebie ustanowić prawdziwego humanizmu.

28. Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (nr 75), online: https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html (dostęp: 20.06.2018).
29. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, J. Kupny (red.), tłum. D. Chodyniecki, A. Dalach, J. Nowak, Kielce 2005, s. 71–98.
30. Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (nr 25).
31. Tamże (nr 4).

Tylko gdy uznamy, że jesteśmy powołani, jako pojedyncze osoby i jako wspólnota, do uczestnictwa w rodzinie Boga jako Jego dzieci, będziemy również zdolni zrodzić nową myśl i zaangażować nowe siły w służbę prawdziwego i pełnego humanizmu. Tak więc główną siłą służącą rozwojowi jest humanizm chrześcijański, który ożywia miłość i kieruje się prawdą, przyjmując jedną i drugą jako trwały dar Boży. Dyspozycyjność wobec Boga otwiera na dyspozycyjność wobec braci oraz wobec życia, pojmowanego jako odpowiedzialne i radosne zadanie. I przeciwnie, ideologiczne zamknięcie się na Boga oraz ateizm obojętności, które prowadzą do zapominania o Stwórcy i stwarzają niebezpieczeństwo zapominania również o wartościach ludzkich, jawią się dziś pośród największych przeszkód w rozwoju. Humanizm wykluczający Boga jest humanizmem nieludzkim. Jedynie humanizm otwarty na Absolut może przewodzić w propagowaniu i urzeczywistnianiu form życia społecznego i obywatelskiego, (…) chroniąc przed niebezpieczeństwem ulegania zniewoleniu przez przejściowe mody. To świadomość niezniszczalnej Miłości Bożej podtrzymuje nas w mozolnym i wzniosłym angażowaniu się na rzecz sprawiedliwości i rozwoju narodów, pośród sukcesów i porażek, w nieustannym dążeniu do właściwego uporządkowania ludzkich spraw. Miłość Boża wzywa do wyjścia z tego, co jest ograniczone i nieostateczne, dodaje nam odwagi do działania i dalszego poszukiwania dobra wszystkich, nawet jeśli nie realizuje się to natychmiast, nawet jeśli to, co zdołamy uczynić (…) jest zawsze mniejsze od tego, czego gorąco pragniemy. Bóg daje nam siłę do walki i cierpienia z miłości do wspólnego dobra, ponieważ On jest naszym Wszystkim, naszą największą nadzieją. Rozwój potrzebuje chrześcijan z ramionami wzniesionymi do Boga w postawie modlitwy; chrześcijan kierujących się świadomością, że miłość pełna prawdy, *caritas in veritate*, która jest u początków autentycznego rozwoju, nie jest naszym wytworem, ale została nam podarowana. Dlatego również w najtrudniejszych i najbardziej złożonych chwilach, oprócz świadomego reagowania, powinniśmy przede wszystkim odwoływać się do Jego miłości. Rozwój zakłada wrażliwość na życie duchowe, poważne podejście do przeżywania ufności w Bogu, duchowego braterstwa w Chrystusie, zawierzenia Opatrzności i Miłosierdziu Bożemu, miłości i przebaczenia, wyrzeczenia się samego siebie, przyjęcia bliźniego, sprawiedliwości i pokoju"[32].

Wśród wartości chrześcijańskich, na pierwszy plan Benedykt XVI wysunął troskę o godność człowieka, jako naturalne prawo każdej osoby. W przemówieniu skierowanym do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii Pro Vita (13.02.2010), powiedział: „Uznanie godności ludzkiej za niezbywalne prawo znajduje swoją pierwszą podstawę w prawie niezapisanym ludzką ręką, ale

32. Tamże (nr 78–79).

wpisanym przez Boga Stwórcę w serce człowieka, które każdy porządek prawny powinien uznać za nienaruszalne, a każda osoba musi szanować i szerzyć. Bez zasady, na której opiera się ludzka godność, byłoby trudno znaleźć źródło praw osoby oraz byłoby niemożliwe formułowanie etycznej oceny zdobyczy nauki (…). Od pierwszej bowiem chwili życie człowieka znamionuje to, że jest ono życiem ludzkim, a zatem zawsze, wszędzie i mimo wszystko jest obdarzone godnością (…), która jest nieodłączną cechą życia ludzkiego, życia od pierwszej chwili jego istnienia aż do naturalnego końca"[33]. W dalszej części przemówienia, papież zaapelował na rzecz uznawania życia ludzkiego zawsze za podmiot niezbywalnych praw, a nigdy za przedmiot samowoli silniejszego. W tym aspekcie odwołał się do uniwersalnych zasad, które pozwalają znaleźć wspólny mianownik dla całej ludzkości, co chroni przed relatywizmem w dziedzinie ustawodawstwa. Papież zwrócił więc uwagę na naturalne prawo moralne, którego siłą jest właśnie powszechność, co pozwala zażegnać niebezpieczeństwo relatywizmu, a przede wszystkim daje ustawodawcy gwarancję autentycznego poszanowania zarówno osoby, jak i całego porządku stworzenia. Naturalne prawo moralne „umożliwia zdobycie większego poparcia ze strony osób różniących się pod względem kulturowym i religijnym i pozwala wznosić się ponad różnice, ponieważ głosząc istnienie porządku wpisanego w przyrodę przez Stwórcę, uznaje je za kryterium autentycznej oceny etycznej i racjonalnej, by czynić dobro i unikać zła. Naturalne prawo moralne »należy do wielkiego dziedzictwa ludzkiej mądrości, które zostało oczyszczone i rozwinięte w świetle Objawienia«"[34] – podsumował papież.

Troska o godność człowieka, to – w ocenie Benedykta XVI – gwarancja odrzucenia logiki przemocy i odwetu; zaczyn pojednania i pokoju; zachęta do dialogu i przezwyciężania wewnętrznych podziałów. Wrażliwość na ludzkie potrzeby zaprzecza w konsekwencji egoistycznej i stechnicyzowanej mentalności na rzecz szerzenia dobra wspólnego i szanowania osób najsłabszych, poczynając od nienarodzonych. Troska o godność człowieka, to zatem istota prawdziwego humanizmu – odzwierciedla prawdę o człowieku i prawdziwą miłość wobec niego. Poszanowanie niezbywalnych praw osoby i jej integralnego rozwoju, to w ocenie papieża, zwiastun sprawiedliwości i braterstwa, źródło realnej jedności, to promocja dobra wspólnego[35].

33. Benedykt XVI, Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii *Pro Vita* (13.02.2010), online: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/provita_13022010.html (dostęp: 20.06.2018).
34. Tamże.
35. Benedykt XVI, Orędzie *Urbi et Orbi* (25.12.2009), online: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/urbi_25122009.html (dostęp: 20.06.2018).

Prawda o ludzkiej godności – jako wyraz prawdziwego humanizmu – znajduje swoją pierwszą podstawę w prawie wpisanym przez Boga Stwórcę w serce każdego człowieka, a jest nim prawo „Dziesięciu Słów". Papież mówił na ten temat podczas spotkania ze wspólnotą żydowską w rzymskiej synagodze, w ramach obchodów Dnia Judaizmu (17.01.2010): „Dekalog – »Dziesięć Słów« lub Dziesięć Przykazań – zawarty w Mojżeszowej Torze, to światło etyki, nadziei i dialogu, gwiazda polarna wiary i moralności ludu Bożego (…). Stanowi on źródło światła i normę życia w sprawiedliwości i miłości, »wielki kodeks« etyczny dla całej ludzkości. »Dziesięć Słów« rzuca światło na dobro i zło, na prawdę i fałsz, na sprawiedliwość i niesprawiedliwość, również w zgodzie z kryterium prawego sumienia każdego człowieka. (…) »Dziesięć Słów« nakazuje szanować życie i bronić go przed wszelką niesprawiedliwością i nadużyciem, uznaje bowiem wartość każdej osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże (…)"[36].

Wnioskując z powyższych fragmentów nauczania papieża Benedykta XVI, należy zauważyć, iż zręby autentycznego humanizmu ogniskują się wokół priorytetowych wartości chrześcijańskich, którymi są między innymi: szacunek dla ludzkiego życia; respekt dla niezbywalnej godności każdego człowieka; autorytet naturalnego prawa moralnego; Dekalog („kodeks" etyczny całej ludzkości). Humanizm chrześcijański daje uzasadnienie nadziei, która leży u podstaw rozwoju człowieczeństwa, czyniąc ludzkie życie szczęśliwym i spełnionym[37]. Ukazuje również prawdziwe oblicze Boga, który jest Miłością, a zarazem autentyczne oblicze człowieka, który, stworzony przez Boga-Stwórcę, odzwierciedla Jego obraz i podobieństwo[38]. Autentyczny humanizm chrześcijański, uznający nadprzyrodzony charakter kresu ludzkich możliwości, nieprzerwanie pozostaje antropocentryczny i zorientowany jest na pełną aktualizację ludzkiej osoby[39].

Podsumowanie

Antyczna refleksja nad człowiekiem (grecka *paideia*, rzymska *humanitas*), dała podwaliny pod rozwój chrześcijańskiego humanizmu. W jego świetle człowiek jest osobą: posiada niezbywalną godność, którą afirmuje przez czyny miłości; jest twórczym podmiotem swych autonomicznych działań; sam w sobie jest celem i nie może być niczemu podporządkowany. Dodatkowo, chrześcijański humanizm poszerza egzystencję człowieka o perspektywę

36. Benedykt XVI, Przemówienie w rzymskiej synagodze (17.01.2010), online: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/synagoga_17012010.html (dostęp: 20.06.2018).
37. Zob. Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi* (30.11.2007).
38. Zob. Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas Est* (25.12.2005).
39. P. Tarasiewicz, *Humanizm*, s. 411.

transcendentną, wprowadzając osobę ludzką w przestrzeń relacji z Osobą Boga-Stwórcy. Dlaczego chrześcijański humanizm jest wyrazem aktualizacji ludzkiej osoby? Ponieważ głosi konkretną prawdę o człowieku, gdy chodzi o jego naturę; wyjaśnia celowość egzystencji; tłumaczy kim człowiek powinien być. A powinien nieustannie kształtować swoje człowieczeństwo, by stawać się bardziej człowiekiem; powinien posiadać siebie w dawaniu siebie, bo tylko wówczas człowiekiem prawdziwie się staje.

Papież Paweł VI, nauczając na temat humanizmu chrześcijańskiego, mówił, iż żadna antropologia nie dorównuje nauce Kościoła o osobie ludzkiej, o jej oryginalności, godności, świętości, dążeniu do pełnego rozkwitu, nieśmiertelności. Podobnie papież Jan Paweł II tłumaczył, iż człowiek może w pełni zrozumieć siebie tylko w relacji do Chrystusa-Odkupiciela, wszak tylko On objawia człowiekowi jego wielkość, godność i wartość człowieczeństwa. Spotkanie człowieka z Chrystusem, to – w ocenie papieża – fundament autentycznego humanizmu chrześcijańskiego. Także Benedykt XVI wypowiadał się na temat humanizmu, uznając wierność wartościom chrześcijańskim za kryterium rozwoju człowieka. W jego ocenie prawdziwy i pełny humanizm ożywiany jest przez miłość i kieruje się prawdą, zawsze troszczy się o godność człowieka. Jeżeli wyklucza Boga, jest humanizmem nieludzkim. W ocenie papieża, poszanowanie niezbywalnych praw osoby i jej integralnego rozwoju, to zwiastun sprawiedliwości i braterstwa, źródło realnej jedności, to promocja dobra wspólnego, to wyraz prawdziwego humanizmu.

CHRISTIAN HUMANISM AS THE EXPRESSION OF A FULL UPGRADE OF THE HUMAN PERSON

Summary

The article deals with issues related to the core of Christian humanism. The starting point of the deliberations is the historical heritage of humanism, which dates back to the Greek-Roman antiquity. Subsequently, the question of the influence of Christianity on the development of the new anthropology, that changes the spectrum of human cognition, is raised. Further reflection goes back to Christian humanism and is an attempt to justify the research issue included in the title of the article: "Christian humanism as the expression of an upgrade of the human person." Among the sources expounding the essence of

Christian humanism were the statements of the popes: Paul VI, John Paul II, and Benedict XVI.

Słowa kluczowe: humanizm, osoba, antropocentryzm, humanizm chrześcijański

Key words: humanism, person, anthropocentrism, Christian humanism

BIBLIOGRAFIA

Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, online: https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html (dostęp: 20.06.2018).

Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas Est*.

Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*.

Benedykt XVI, Orędzie *Urbi et Orbi* (25.12.2009), online: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/urbi_25122009.html (dostęp: 20.06.2018).

Benedykt XVI, Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii *Pro Vita* (13.02.2010), online: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/provita_13022010.html (dostęp: 20.06.2018).

Benedykt XVI, Przemówienie w rzymskiej synagodze (17.01.2010), online: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/synagoga_17012010.html (dostęp: 20.06.2018).

Hill J., *Co zawdzięczamy chrześcijaństwu?*, tłum. P. Borkowski, Warszawa 2007.

Historia chrześcijaństwa, T. Dowley (red.), tłum. T. Szafrański, Warszawa 2002.

Humanitas grecka i rzymska, R. Popowski (red.), Lublin 2005.

Jaeger W., *Paideia*, tłum. M. Plezia, t. I–II, Warszawa 1962–1964.

Jaeger W., *Wczesne chrześcijaństwo i grecka paideia*, tłum. K. Bielawski, Bydgoszcz 2002.

Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. I-XVI, Kraków 2006-2009.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, P. Ptasznik (red. i in.), t. I, Kraków 2006, s. 27–62.

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha* (Gniezno, 3.06.1997), online: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/gniezno_03061997.html (dostęp: 20.06.2018).

Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa* (Warszawa, 2.06.1979), online: http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/538 (dostęp: 20.06.2018).

Jaroszyński P., *Kalokagathia*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, online: http://ptta.pl/pef/pdf/k/kalokagathia.pdf (dostęp: 20.06.2018).

Jaroszyński P., *Kultura*, [w:] *Encyklopedia Białych Plam*, t. X, Radom 2003, s. 276-280.

Jaroszyński P., *Paideia*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, online: http://ptta.pl/pef/pdf/p/paideia.pdf (dostęp: 20.06.2018).

Kompendium nauki społecznej Kościoła, J. Kupny (red.), tłum. D. Chodyniecki, A. Dalach, J. Nowak, Kielce 2005.

Lorda J. L., *Humanizm – dobra niewidzialne*, tłum. P. Roszak, Toruń–Kraków 2011.

Pastuszka J., *Koncepcja człowieka w uchwałach Soboru Watykańskiego II (Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym) na tle współczesnych humanizmów*, „Roczniki Filozoficzne" 16 (1968) z. 4, s. 51–73.

Pastuszka J., *Kryzys kultury a religia. Szkice filozoficzno-religijne,* Warszawa 1932.

Paweł VI, Adhortacja *Evangelii nuntiandi*.

Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam suam*.

Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*.

Paweł VI, *Homilia na ostatniej sesji publicznej Soboru Watykańskiego II* (7.12.1965), w: *Acta Apostolicae Sedis*, 58 (1966), s. 51–59, online: http://www.vatican.va/archive/aas/documents/AAS-58-1966-ocr.pdf (dostęp: 20.06.2018).

Paweł VI, Rozważanie w czasie Audiencji Generalnej: *Humanizm chrześcijański*: (4.09.1968), [w:] Tenże, *Trwajcie Mocni w wierze*, t.2, Kraków 1974, s. 407-411.

Piwowarski W., *Humanizm*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, W. Piwowarski (red.), Warszawa 1993, s. 64–65.

Ratzinger J., *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Częstochowa 2005.

Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, Lublin 1994.

Salamucha A., *Definicje wychowania w literaturze pedagogicznej*, „Roczniki Nauk Społecznych" 32 (2004) z. 2, s. 31–43.

Słownik wyrazów obcych. Sentencje, powiedzenia, zwroty, cz. 2, I. Kamińska-Szmaj (red.), Warszawa 2001.

Sobór Watykański II, Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1967, s. 537–619.

Tarasiewicz P., *Humanizm*, w: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, K. Chałas, A. Maj (red.), Radom 2016, s. 408–412.